



Sygn. akt III USKP 139/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania P. D., G. D. i M. D. - Firmy Handlowo Usługowej s.c. w S.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Jaśle
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 listopada 2022 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie
z dnia 4 maja 2020 r., sygn. akt III AUa 36/20,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Jaśle decyzją z dnia 11 maja 2018 r. stwierdził, że P. D., jako pracownik u płatnika składek Firmy Handlowo - Usługowej s.c. w S. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu od 1 lipca 2014 r. do 27 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Krośnie wyrokiem z dnia 24 października 2019 r. oddalił odwołania ubezpieczonego oraz płatnika składek od powyższej decyzji.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że P. D. został zatrudniony w Firmie Handlowo - Usługowej s.c. w S. od 1 lipca 2014 r., na podstawie umowy o pracę zawartej na czas niekreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku pracownika fizycznego, za wynagrodzeniem 1.680 zł brutto. Z tego tytułu był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych do 27 września 2017 r. Jako miejsce wykonywania pracy strony wskazały myjnię samochodową w S. przy ul. [...]. W dniu 1 września 2014 r., za porozumieniem stron, sporządzono aneks do umowy o pracę, w którym ustalono, że od 1 września 2014 r. wymiar czasu pracy P. D. wyniesie 3/4 etatu, a jego wynagrodzenie miesięczne 1.260 zł, praca zaś będzie wykonywana w godzinach od 9:00 do 15:00. Pozostałe warunki umowy o pracę pozostały bez zmian. Przyczyną zmiany umowy były oszczędności płatnika i konieczność zmniejszenia wymaganej ilości pracy ubezpieczonego.

P. D. w ramach zawartej umowy o pracę był zatrudniony na stanowisku pracownika fizycznego, a jego praca polegała na utrzymaniu w czystości obiektu myjni samochodowej, w tym koszeniu trawy w okresie letnim, odśnieżaniu w okresie zimowym, dbaniu o uzupełnianie urządzeń myjni w środki niezbędne do jej funkcjonowania oraz utrzymywaniu czystości na całym obiekcie. Ubezpieczony pracował od poniedziałku do piątku, w okresie od 1 lipca 2014 r. do 31 sierpnia 2014 r. w godzinach od 7:00 do 15:00, natomiast od 1 września 2014 r. - w godzinach od 9:00 do 15:00. Pracę wnioskodawcy nadzorował osobiście G. D. oraz jego wspólnik M. D.. G. D. nie pamiętał powierzchni koszonej przez ubezpieczonego. Zeznał, że było to około 150 m², a trawę koszone kosiarką żyłkową. Natomiast powierzchnia do odśnieżania i zamywania obejmowała około 1.500 m², zaś odśnieżanie wykonywane było ręcznie, za pomocą łopaty. Cały sprzęt, na którym pracował ubezpieczony, stanowił własność płatnika. Wynagrodzenie za pracę wypłacano odwołującemu się gotówką, za potwierdzeniem odbioru na listach płac, co miesiąc, przed końcem danego miesiąca. W okresach, kiedy P. D. przebywał na zasiłkach chorobowych, czynności związane z koszeniem trawy, odśnieżaniem i uzupełnianiem środków niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania myjni wykonywali wspólnicy. Przedmiotowa

umowa o pracę została rozwiązana za porozumieniem stron, a było to związane głównie z oszczędnościami w firmie.

Jednocześnie w dniu 1 września 2014 r. P. D. zgłosił rozpoczęcie prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej w zakresie usług wykończeniowych w budownictwie, z zadeklarowaną podstawą wymiaru składek w kwocie 9.365 zł. Działalności tej faktycznie nie wykonywał, bo już od października 2014 r., ze względu na stan zdrowia, przebywał na zwolnieniach lekarskich i pobierał zasiłki chorobowe z obu tytułów ubezpieczenia.

Z pisma Naczelnika Urzędu Skarbowego w Sanoku z 22 sierpnia 2019 r. wynika, że ubezpieczony w złożonych zeznaniach PIT - 28, PIT - 36, PIT - 37 za lata 2013-2018 wykazał: 1) według PIT - 28, przychód z pozarolniczej działalności za 2014 r. - 40.000 zł, za 2015 r. - 5.300 zł, za 2016 r. - 20.963,48 zł, za 2018 r. - 0; 2) według PIT - 36 oraz załącznika PIT/B za 2017 r., przychód/dochód z pozarolniczej działalności gospodarczej - 5.000 zł, przychód z wynagrodzenia ze stosunku pracy - 3.895,95 zł, dochód z wynagrodzenia ze stosunku pracy - 3.339,70 zł, przychód z zasiłków pieniężnych z ubezpieczenia społecznego - 51.349,57zł (razem: przychód - 60.245,52 zł i dochód - 59.689,27 zł); 3) według PIT- 40A za 2018 r., przychód/dochód z emerytur-rent krajowych - 6.461,94 zł; 4) według PIT-37 za lata 2013-2016, przychód z wynagrodzenia ze stosunku pracy i działalności wykonywanej osobiście oraz z innych źródeł za 2013 r. - 6.330,12 zł (z rent i emerytur), a dochód - 633,12 zł, za 2014 r. przychód 5.895,65 zł (wynagrodzenia za pracę), 1.304,55 zł (zasiłki pieniężne z ubezpieczenia społecznego) i 4.463,80 zł (świadczenia wypłacane z Funduszu Pracy), za 2015 r. przychód - 2.291,47 (wynagrodzenie ze stosunku pracy) i 95.414,72 (zasiłki z ubezpieczenia społecznego), za 2016 r. przychód - 3.139,70 zł (wynagrodzenie za pracę) i 78.909,33 zł (zasiłki z ubezpieczenia społecznego).

Wnioskodawca pobierał świadczenia z ubezpieczeń społecznych w okresach: od 2 października 2014 r. do 3 listopada 2014 r. - wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy, od 4 listopada 2014 r. do 1 kwietnia 2015 r. - zasiłek chorobowy, od 15 kwietnia 2015 r. do 17 maja 2015 r. - wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy, od 18 maja 2015 r. do 13 października 2015 r. - zasiłek chorobowy, od 24 października 2014 r. do 22 kwietnia 2015 r. - zasiłek chorobowy,

od 1 czerwca 2016 r. do 14 czerwca 2016 r. - wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy, od 15 czerwca 2016 r. do 29 listopada 2016r. - zasiłek chorobowy, od 21 grudnia 2016 r. do 5 stycznia 2017 r. - zasiłek chorobowy, od 16 stycznia 2017 r. do 29 stycznia 2017 r. - wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy, od 30 stycznia 2017r. do 16 lipca 2017 r. - zasiłek chorobowy, od 28 sierpnia 2017 r. do 10 września 2017 r. - zasiłek chorobowy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zatrudnienie P. D. nie nosiło cech stosunku pracy, wobec pozorności zawartej przez strony umowy o pracę. Przemawia za tym fakt, że jak wyjaśnił G. D., zatrudnienie ubezpieczonego na pełny etat wynikało z potrzeby organizacyjnej spółki cywilnej płatnika, jednak po dwóch miesiącach pracy nastąpiła zmiana etatu na $\frac{3}{4}$, ponieważ zbędne było jego zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu. Zachodziła przy tym rozbieżność w zeznaniach stron słuchanych w postępowaniu przed organem rentowym oraz w postępowaniu odwoławczym. Do protokołu przesłuchania z 12 lutego 2018 r. G. D. zeznał, że nie pamięta dokładnie, jakie były okoliczności zatrudnienia P. D.. Z kolei ubezpieczony do protokołu przesłuchania z 1 grudnia 2014 r. zeznał, że nie potrafi wymienić pozostałych wspólników spółki. Poza tym zgodnie z zakresem obowiązków pracownika z 1 lipca 2014 r., dostarczonym do Zakładu 3 października 2017 r., bezpośrednim przełożonym P. D. był M. D. - współwłaściciel firmy, natomiast w zeznaniach z 7 lutego 2018 r. ubezpieczony stwierdził, że jego pracę nadzorował G. D., a sporadycznie M. D.. Niespójność pojawiła się też w wyjaśnieniach dotyczących zakresu czynności pracownika. Mianowicie P. D. w dniu 7 lutego 2018 r. zeznał, że nie pamięta dokładnie powierzchni terenu, jaki kosił, ale było to około 150 m², zaś powierzchni do odśnieżania - około 300 m². Natomiast G. D. zeznał w tym samym dniu, że nie jest w stanie dokładnie określić powierzchni terenu, jaki kosił ubezpieczony, ale było to około 150 m², zaś powierzchni do odśnieżania i zamykania - około 1.500 m².

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że z ustaleń faktycznych w sprawie wynika, iż nie było ekonomicznej potrzeby zatrudnienia P. D.. Płatnik składek – G.D. potwierdził bowiem, że wymiar czasu pracy został zmniejszony ubezpieczonemu w związku z oszczędnościami w firmie oraz niewielką ilością pracy, która nie wymagała zatrudnienia pracownika na pełnym etacie. Ponadto pod nieobecność

P.D. spowodowaną niezdolnością do pracy nie zatrudniono innego pracownika. Brak zatrudnienia przez tak długi okres czasu innej osoby do wykonywania pracy za ubezpieczonego podczas jego absencji chorobowych prowadzi do wniosku, że stanowisko pracy zostało utworzone tylko dla niego.

W ocenie Sądu Okręgowego, działanie stron umowy o pracę zmierzało do obejścia przepisów prawa i naruszenia zasad współżycia społecznego (art. 58 § 1 i § 2 k.c.), przez stworzenie warunków umożliwiających P. D. nabycie prawa do zasiłków chorobowych z dwóch tytułów, w tym zadeklarowanie podstawy wymiaru składki na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe z tytułu działalności gospodarczej w wysokości 9.365 zł., bez konieczności uiszczania odpowiednio wysokiej składki na to ubezpieczenie, a to ze względu na istnienie pracowniczego ubezpieczenia społecznego, przy niepełnym wymiarze czasu pracy i wynagrodzeniu poniżej minimalnej płacy. Przedmiotowa umowa o pracę, oceniana w kontekście wszystkich okoliczności sprawy oraz zasad współżycia społecznego, jawi się jako pozorna.

Na skutek apelacji P. D., Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wyrokiem z dnia 4 maja 2020 r. zmienił zaskarżone orzeczenie Sądu Okręgowego w Krośnie z dnia 24 października 2019 r. i poprzedzającą je decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Jaśle z dnia 11 maja 2018 r. w ten sposób, że stwierdził, iż wnioskodawca P. D. podlega z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę zawartej z G. D. i M. D. - Firmą Handlowo Usługową s.c. w S. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu i rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu w okresie od 1 lipca 2014 r. do 27 września 2017 r.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że spór w niniejszej sprawie sprowadza się do ustalenia, czy wnioskodawca P. D. posiadał tytuł do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi wynikającymi ze stosunku pracy, jaki miał powstać u płatnika składek FHU s.c. - w S. na podstawie umowy o pracę w okresie od 1 lipca 2014 r. do 27 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny nie podzielił przedstawionej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów i doszedł do przekonania, że zgłoszone w środku odwoławczym zarzuty skutkowały koniecznością ponownej analizy zgromadzonego w toku procesu materiału, w tym w szczególności zeznań świadków i stron oraz dokumentów mających dla sprawy istotne znaczenie.

Analiza zeznań świadków i wnioskodawców utrwalonych podczas przebiegu postępowania przed Sądem pierwszej instancji pozwoliły Sądowi Apelacyjnemu na jednoznaczne stwierdzenie, że zawarta przez strony umowa o pracę miała charakter faktyczny, a co więcej - takie właśnie ustalenia, wskazujące na rzeczywiste wykonywanie warunków tejże umowy, poczynił wprost Sąd Okręgowy. Jak bowiem wynika z pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd pierwszej instancji ustalił, że P. D. „w ramach zawartej umowy o pracę był zatrudniony na stanowisku pracownika fizycznego, a jego praca polegała na utrzymaniu w czystości obiektu myjni samochodowej, w tym koszeniu trawy w okresie letnim, odśnieżaniu w okresie zimowym, dbaniu o uzupełnianie urządzeń myjni w środki niezbędne do jej funkcjonowania oraz utrzymywaniu czystości na całym obiekcie. Ubezpieczony pracował od poniedziałku do piątku w okresie od 1 lipca 2014 r. do 31 sierpnia 2014 r. w godzinach od 7:00 do 15:00, natomiast od 1 września 2014 r. - w godzinach od 9: 00 do 15:00. Pracę wnioskodawcy nadzorował osobiście G. D. oraz jego wspólnik M. D.”. Ustalił zatem - a Sąd odwoławczy w pełni podzielił dokonane ustalenia - że praca P. D. w charakterze pracownika fizycznego miała określone miejsce wykonywania obowiązków, ścisłe ramy czasowe, jak również była realizowana na polecenia płatnika składek i pod stałym nadzorem pracodawcy. Spełnia zatem *essentialia negotii* z art. 22 § 1 k.p. Wszyscy zeznający w sprawie świadkowie (osoby obce dla stron) potwierdzili przy tym, że P. D., jako pracownik, wykonywał pracę na terenie myjni samochodowej firmy FHU s.c. i wokół tego obiektu.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, w świetle całokształtu materiału dowodowego należało przyznać rację apelującemu w zakresie jego twierdzeń o rzeczywistym wykonywaniu postanowień umowy o pracę i tym samym podzielić jego pogląd o podleganiu P. D. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie tejże umowy. Nie można bowiem zaakceptować wniosku Sądu pierwszej instancji, który na podstawie dokonanej zmiany warunków umowy z pełnego etatu na 3/4 stwierdził, że umowa była pozorna. Według Sądu odwoławczego, tego rodzaju zmiana nie świadczy o pozorności zatrudnienia, a jedynie o ograniczeniu potrzeb pracodawcy i ram czasowych wykonywania umowy. Podobnie trzeba ocenić rozważania Sądu Okręgowego

dotyczące powierzchni terenu, jaki kosił wnioskodawca, nadające błędną wartość okoliczności, że strony mylą się co do wielkości koszzonego obszaru, jak również co do tego, kto był bezpośrednim przełożonym P. D.. Żadna z tych okoliczności nie przesądza o braku rzeczywistego świadczenia pracy, w szczególności jeśli się weźmie pod uwagę, że Sąd pierwszej instancji odwołując się do protokołu przesłuchania z 1 lipca 2014 r., czyni to dowolnie, zaś to, że z zakresu obowiązków ubezpieczonego wynika, iż jego przełożonym był M. D., nie czyniło niewiarygodnymi zeznań odwołującego się, że nadzór nad nim wykonywał drugi wspólnik spółki. M. D. jest bowiem ojcem G. D., a obaj prowadzą działalność w formie spółki cywilnej. Dlatego też nie można w powyższych okolicznościach dopatrzyć się pozorności zatrudnienia. Owej pozorności nie należy też wyprowadzać z faktu, że G. D. nie pamiętał dokładnie, jakie były okoliczności zatrudnienia P. D., skoro miało to miejsce cztery lata przed przesłuchaniem płatnika składek.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że zawierając umowę o pracę, strony kierują się różnymi motywami indywidualnymi, które należy odróżnić od *causa* czynności prawnej (typowego celu czynności prawnej), przede wszystkim jednak trzeba pamiętać, iż choć według art. 11 k.p., dla nawiązania stosunku pracy niezbędnymi, a w świetle art. 26 k.p. - wystarczającymi dla zawarcia umowy o pracę są zgodne oświadczenia woli pracodawcy i pracownika, to w wyniku tej tylko czynności prawnej nie jest możliwe objęcie ubezpieczeniem i nabycie prawa do świadczeń z ubezpieczenia. Stąd też nieważność umowy o pracę nie ma znaczenia prawnego w stosunkach ubezpieczenia społecznego, gdyż w tych stosunkach prawną doniosłość ma dokonanie zgłoszenia do ubezpieczenia pracowniczego osoby, która może być uznana za podmiot tego ubezpieczenia dlatego, że świadczy pracę i przez to przypisuje się jej cechy zatrudnionego pracownika. Zawarcie umowy o pracę, gdy jest ona są w rzeczywistości wykonywana, może zaś nastąpić w sytuacji, gdy podstawowym motywem stron jest uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego i tego rodzaju motyw korzysta z ochrony prawnej. Świadome dążenie pracownika do uzyskania korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych jest społecznie i moralnie akceptowalne i nie może zostać uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Wzajemne, nawet krótkotrwałe, wykonywanie

przez pracownika i pracodawcę obowiązków wynikających z nawiązanej umowy o pracę wskazuje na to, że cel tej umowy został zrealizowany zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa. W sytuacji zaistnienia wątpliwości, organ rentowy powinien był uprzednio skontrolować zwolnienia lekarskie wnioskodawcy, skoro jest to aktualnie podstawowy powód kwestionowania zawartej przez strony umowy o pracę. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie uczynił jednak nic w tym kierunku, mimo że obecnie zarzuca, iż niezdolność do pracy odwołującego się była zbyt długotrwała. Co więcej, na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji organ rentowy ograniczył swoją aktywność wyłącznie do podnoszenia zarzutu, że jedynym motywem zawarcia przez strony umowy o pracę było uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, gdy tymczasem jest to motyw społecznie i prawnie akceptowalny, o ile umowa jest faktycznie realizowana, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie.

W uzupełnieniu wyводу Sąd drugiej instancji dodał, że zasady współżycia społecznego nie zakazują zawierania umów o pracę z osobami cierpiącymi na długotrwałe, poważne choroby. Jakiegokolwiek ograniczenia w zawieraniu umów o pracę byłyby sprzeczne z przepisami prawa pracy, bowiem naruszałaby zasadę równego traktowania w zatrudnieniu (w zakresie nawiązywania stosunku pracy - *vide* art. 18 i nast. k.p.). Zdaniem Sądu odwoławczego, nie można negatywnie oceniać postępowania polegającego na zawarciu i późniejszym wykonywaniu przez ubezpieczonego umowy o pracę z płatnikiem składek tylko dlatego, że zawierając przedmiotową umowę, miał ona świadomość, iż jest chory. Chęć włączenia się - w drodze nawiązania stosunku pracy - do systemu ubezpieczeń społecznych nie jest sprzeczna z prawem ani z zasadami współżycia społecznego, nie podlega ujemnej ocenie moralnej, nie zmierza również do obejścia prawa, jeśli tylko umowa o pracę jest faktycznie wykonywana w praktyce. Ta zaś przesłanka w niniejszej sprawie została wykazana.

Odnosząc się do konstatacji Sądu Okręgowego, jakoby w sytuacji wnioskodawcy doszło do naruszenia zasady równowagi między udziałem w tworzeniu funduszu ubezpieczeniowego a wysokością świadczeń wypłacanych z niego wypłacanych, Sąd Apelacyjny stwierdził, że uzależnienie prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa od odpowiednio

długiego okresu podlegania przez pracownika ubezpieczeniom społecznym, bądź relacja pomiędzy wysokością podstawy wymiaru składek (czy powstałym z nich kapitałem) a wysokością świadczeń z tego ubezpieczenia i dopuszczalnym okresem korzystania z nich, pozostaje w gestii ustawodawcy i ze strony skarżącego organu rentowego może co najwyżej stanowić wniosek *de lege ferenda*. Nie daje jednak podstaw do uznania umowy o pracę za nieważną, jako naruszającą zasady współżycia społecznego, z tego względu, że skutkuje wypłatą zasiłków na warunkach i w wysokości określonej w obowiązujących przepisach prawa.

Organ rentowy wywiódł skargę kasacyjną od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił: 1) naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy - art. 327¹ § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez brak wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku, w szczególności przepisów prawa, które miałyby przemawiać za uznaniem, że przedmiotowa umowa o pracę nie została zawarta dla pozorów oraz niewskazanie przepisów prawa, na których podstawie Sąd uznał, iż wnioskodawca podlega z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, a nadto niewyjaśnienie odmówienia wiarygodności i mocy dowodowej okolicznościom wskazanym przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji i uznaniem przez Sąd pierwszej instancji; 2) naruszenie prawa materialnego, przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie: art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. i w związku art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.), przez przyjęcie, że wnioskodawca P. D. podlega z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę zawartej z G. D. i M. D. Firmą Handlowo - Usługową s.c. w S. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu i rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu w okresie od 1 lipca 2014 r. do 27 września 2017 r.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Rzeszowie.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań należy podkreślić, że z mocy art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak pod rozagę nieważność postępowania. W myśl art. 398³ § 1 k.p.c., skarga kasacyjna może być oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie (pkt 1) oraz na podstawie naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy (pkt 2). Zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem, pod pojęciem podstawy skargi kasacyjnej rozumie się zaś konkretne przepisy prawa, które zostały w niej wskazane z jednoczesnym stwierdzeniem, że wydanie wyroku nastąpiło z ich obrazą. W razie oparcia skargi kasacyjnej na podstawie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. konieczne jest, aby - poza naruszeniem przepisów proceduralnych - skarżący wykazał, że konsekwencje wadliwości postępowania były tego rodzaju, iż kształtowały lub współkształtowały treść zaskarżonego orzeczenia. Obie podstawy kasacyjne pozostają ze sobą w związku funkcjonalnym. W świetle art. 227 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. nie jest bowiem możliwe prawidłowe zastosowanie prawa materialnego bez zgodnego z prawem procesowym ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2006 r., I PK 164/05, Monitor Prawa Pracy 2006 nr 10, s. 541). I odwrotnie - zarzuty naruszenia przepisów postępowania mają znaczenie, jeżeli uchybienia mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy, zatem wpierw decyduje prawidłowo rozumiane prawo materialne, które określa przesłanki dochodzonego świadczenia, a te wyznaczają, jakie ustalenia stanu faktycznego są konieczne i mają znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu. W konsekwencji tego zarzuty podstawy procesowej nie mogą być dowolne, lecz muszą pozostawać w związku z normą prawa materialnego, od której zależy wynik sprawy.

Skarżący w ramach kasacyjnej podstawy naruszenia przepisów postępowania podniósł zarzut obrazy art. 327¹ § 1 związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Zarzut ten jest nieuzasadniony.

Warto przypomnieć, że zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z

urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Sąd Najwyższy wielokrotnie w swoim orzecznictwie wskazywał, że wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek sądu drugiej instancji rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza zarówno zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice, ale też nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Jest to istotne zwłaszcza wtedy, gdy w apelacji kwestionuje się ocenę dowodów i ustaleń poczynionych w pierwszej instancji (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 maja 2014 r., II PK 226/13, LEX nr 1500666; z dnia 29 czerwca 2012 r., I CSK 606/11, LEX nr 1232456; z dnia 13 maja 2011 r., V CSK 349/10, LEX nr 864024; z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 325/09, LEX nr 604218; z dnia 13 stycznia 2006 r., III CSK 5/05, LEX nr 191157 oraz postanowienie z dnia 21 sierpnia 2003 r., III CKN 329/01, OSNC 2004 nr 10, poz. 161). W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008 nr 6, poz. 55 z glosą G. Rzęsa i A. Urbańskiego, *Palestra* 2009 nr 1-2, s. 270-277), przyjęto, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów sąd drugiej instancji powinien zatem zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji. Obowiązek samodzielnego dokonania przez sąd drugiej instancji oceny prawnej dochodzonego żądania i skonfrontowania jej z zaskarżonym orzeczeniem oraz jego motywami oznacza, że zarzuty apelującego mają charakter pomocniczy i nie ograniczają swobody sądu, nie wiążą go. Rozpoznanie sprawy na skutek wniesionej apelacji odbywa się jednak przy zastosowaniu właściwych przepisów postępowania - przepisów regulujących postępowanie apelacyjne oraz, gdy brak takich przepisów, przy zastosowaniu unormowań dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.). Sformułowanie zawarte w art. 378 § 1 k.p.c. oznacza, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo

poprzestając na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, będąc ewentualnie związany oceną prawną lub uchwałą Sądu Najwyższego, stosuje przepisy regulujące postępowanie apelacyjne, a gdy brak takich przepisów, przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji (art. 381 i art. 382 k.p.c.), kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, będąc ewentualnie związany oceną prawną lub uchwałą Sądu Najwyższego (art. 386 § 6, art. 398²⁰ i art. 390 § 2 k.p.c.), stosuje przepisy regulujące postępowanie apelacyjne dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji (art. 367 i następne oraz art. 391 § 1 i art. 13 § 2 k.p.c.), kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne (na przykład art. 162 k.p.c.), ale biorąc pod uwagę nieważność postępowania (art. 378 § 1 *in fine* k.p.c.), orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania, nie wykraczając poza wnioski zawarty w apelacji i nie naruszając zakazu *reformationis in peius* (art. 378 § 1, art. 384 i art. 386 k.p.c.) i w końcu rozstrzyga o kosztach postępowania (art. 108 § 2 k.p.c.).

W postępowaniu kasacyjnym może być zatem poddana kontroli formalna prawidłowość wykonania obowiązków nałożonych na sąd drugiej instancji, w tym wynikających z art. 327¹ § 1 k.p.c. Trzeba jednak pamiętać, że przepis ten pełni funkcję sprawozdawczą względem procesów decyzyjnych podjętych wcześniej przez sąd. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwaliło się stanowisko, że uzasadnienie wyroku, które wyjaśnia przyczyny, z powodu których orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po zapadnięciu wyroku, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 482 i z dnia 29 października 1998 r., II UKN 282/98, OSNAPiUS 1999 nr 23, poz. 758). Jednak w określonych, konkretnych okolicznościach tej treści zarzut może stać się takim właśnie usprawiedliwieniem podstawy skargi, o jakiej mowa w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC

2000 nr 5, poz. 100 i z dnia 9 lutego 2001 r., III CKN 286/00, niepublikowany). Dzieje się tak wtedy, gdy uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji nie posiada wszystkich koniecznych elementów lub gdy zawiera kardynalne braki, które uniemożliwiają dokonanie - w ramach kontroli kasacyjnej - oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania wyroku. Sytuacja taka ma miejsce wówczas, gdy z powodu uchybienia wymaganiom określonym w art. 327¹ § 1 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej Sądu Najwyższego. Innymi słowy, chodzi o sytuację, gdy naruszenie tychże przepisów uniemożliwia Sądowi Najwyższemu stwierdzenie trafności orzeczenia sądu drugiej instancji (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 1997 r., II CKN 112/97, niepublikowany; z dnia 8 października 1997 r., II CKN 312/97, niepublikowany; z dnia 17 lipca 1997 r., III CKN 149/97, OSP 2000 nr 4, poz. 63; z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, niepublikowany; z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LexPolonica nr 1632217; z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, Lex Polonica nr 1351975; z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/05, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 101 i z dnia 15 listopada 2006 r., I PK 98/06, OSNP 2007 nr 21-22, poz. 309).

Nie ma racji skarżący, zarzucając, że sporządzone przez Sąd Apelacyjny uzasadnienie wyroku nie spełnia koniecznych wymagań konstrukcyjnych. Sąd odwoławczy dokonał samodzielnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i na tej podstawie poczynił szczegółowe ustalenia faktyczne, po czym przeprowadził subsumcję prawa materialnego do tychże ustaleń, z czego zdał relację w pisemnych motywach orzeczenia w sposób pozwalający na kasacyjną kontrolę toku rozumowania, który doprowadził do wydania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Wypada zatem odnieść się do kasacyjnych zarzutów naruszenia prawa materialnego przy ferowaniu tegoż orzeczenia.

Analizę prawidłowości rozstrzygnięcia zapadłego w drugiej instancji sądowej należy rozpocząć od przypomnienia, że z mocy art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 1009 ze zm.; dalej jako: ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych lub ustawa systemowa), pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym, chorobowemu oraz wypadkowemu. W myśl art. 13 pkt 1 ustawy systemowej, ubezpieczenie to

trwa od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia jego zakończenia. Zgodnie z art. 36 pkt 1 i 2, art. 41 ust. 1 oraz art. 46 ust. 1 ustawy systemowej, płatnik składek (jakim w świetle art. 4 pkt 2 lit. a jest dla pracowników ich pracodawca) ma obowiązek dokonać zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych, składać imienne raporty miesięczne oraz obliczać, potrącać z dochodów ubezpieczonego, rozliczać i opłacać należne składki.

W judykaturze nie kwestionuje się uprawnień Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do zbadania ważności umowy o pracę, jak również umów cywilnoprawnych w celu stwierdzenia objęcia danej osoby ubezpieczeniem społecznym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1341964; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2018 r., II UK 438/17, LEX nr 2538834). Zauważa się, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniu społecznemu, może - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia, którym strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty charakter stosunku prawnego łączącego strony i istniejący tytuł ubezpieczenia oraz wydać w tym zakresie decyzję na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy systemowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2014 r., II UK 454/13, LEX nr 1495840). Stwierdzając nieważność postanowień umownych, organ stosujący prawo uchyla się tylko od związania nimi, nie ingerując w samą umowę o pracę i nie zastępując stron stosunku pracy w kształtowaniu jego treści (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 czerwca 1999 r., I PKN 96/99, OSNAPiUS 2000 nr 16, poz. 615; z dnia 19 lutego 1970 r., II PR 604/69, OSNCP 1971 nr 5, poz. 84; z dnia 15 października 1975 r., I PR 109/75, OSNCP 1976 nr 6, poz. 145; z aprobowaną glosą M. Seweryńskiego, Nowe Prawo 1977 nr 5, s. 779 i orzeczenie z dnia 9 lutego 1962 r., 1 CR 139/61, OSNCP 1963 nr 3, poz. 67).

Odnośnie do pracowniczego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym Sąd Najwyższy wielokrotnie zwracał uwagę, że umowa o pracę, która nie wiąże się z rzeczywistym jej wykonywaniem, nie rodzi skutków w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 275; z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 512/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 368; z dnia 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 496; z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 320/04, OSNP

2006 nr 7-8, poz. 122 i z dnia 26 lipca 2012 r., I UK 27/12, LEX nr 1218584). W orzecznictwie przyjmuje się, że podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Nie stanowi więc podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 § 1 k.p. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2007 r., II UK 56/07, LEX nr 376433). Skutku objętego rzeczywistym zamiarem stron (objęcia ubezpieczeniem) nie wywołuje zawarcie umowy o pracę, której strony stwarzają pozór realizacji przez ubezpieczonego czynności odpowiadających treści art. 22 § 1 k.p., czyli wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, za wynagrodzeniem odpowiadającym ilości i jakości świadczonej pracy (art. 78 k.p.). Z obowiązku pracodawcy polegającego na zgłoszeniu do ubezpieczenia społecznego zatrudnionych pracowników, należy wysnuć wniosek, że bycie podmiotem ubezpieczenia związane jest wyłącznie z realizacją podstawowego dla tego ubezpieczenia warunku wykonywania zatrudnienia w ramach stosunku pracy. W świetle tego istotne jest, czy pracownik zawierający umowę o pracę w rzeczywistości pracę taką wykonywał (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 kwietnia 1998 r., II UKN 2/98, OSNAPiUS 1999 nr 7, poz. 251; z dnia 17 marca 1998 r., II UKN 568/97, OSNAPiUS 1999 nr 5, poz. 187; z dnia 11 września 1998 r., II UKN 199/98, OSNAPiUS 1999 nr 18, poz. 591; z dnia 21 stycznia 1999 r., I PKN 541/989, OSNAPiUS 2000 nr 5, poz. 180; z dnia 29 marca 2006 r., II UK 119/05, LEX nr 957391; z dnia 18 maja 2006 r., III UK 30/06, LEX 957421; z dnia 4 października 2007 r., OSNP 2008 nr 23-24, poz. 355; z dnia 24 lutego 2010 r., II UK 204/09, LEX nr 590241; z dnia 11 marca 2008 r., II UK 148/07, LEX nr 846577; z dnia 17 czerwca 2008 r., I UK 402/07, OSNP 2009 nr 21-22, poz. 297; z dnia 21 listopada 2011 r., II UK 69/11, LEX nr 1108830). Nie można zaś uznać umowy za umowę o pracę, jeżeli w wykreowanym nią stosunku prawnym brak jest podstawowych elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, takich jak osobiste wykonywanie czynności oraz podporządkowanie organizacyjne i służbowe pracodawcy (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 grudnia

1997 r., I PKN 394/97 OSNAPiUS 1998 nr 20, poz. 595 i z dnia 14 lutego 2001 r., I PKN 256/00 OSNAPiUS 2002 nr 23, poz. 564). Istotne znaczenie w procesie sądowego badania, czy dany stosunek prawny jest stosunkiem pracy, ma ustalenie faktyczne, czy praca wykonywana w ramach analizowanego stosunku prawnego rzeczywiście ma cechy wymienione w art. 22 § 1 k.p. W tym celu bada się okoliczności i warunki, w jakich dana osoba wykonuje czynności na rzecz innego podmiotu prawa i dopiero w wyniku tego badania (poczynienia stosownych ustaleń) rozstrzyga się, czy czynności te świadczone są w warunkach wskazujących na stosunek pracy.

Istota niniejszego problemu sprowadza się do pytania o możliwość kontroli w oparciu o unormowania art. 58 oraz art. 83 k.c. stosunku pracy stanowiącego tytuł do podlegania P. D. ubezpieczeniom społecznym.

Trzeba však pamiętać o odrębności stosunku ubezpieczenia społecznego (będącego uregulowanym ustawowo stosunkiem prawnym opartym na zasadzie solidaryzmu, w którym Zakład Ubezpieczeń Społecznych realizuje wobec płatników składek i świadczeniobiorców swoje ustawowe kompetencje, a wynikające z tego stosunku świadczenia stron, tj. składki na ubezpieczenia oraz świadczenia wypłacane z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, nie są świadczeniami wzajemnymi) i stosunku cywilnoprawnego, opartego na zasadzie równorzędności jego podmiotów i wzajemności świadczeń. Konsekwencją tego jest wyłączenie stosowania wprost przepisów prawa cywilnego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych poza przypadkami wyraźnego odesłania do nich przez normę tej ostatniej gałęzi prawa i dokonywania wykładni przepisów prawa ubezpieczeń społecznych z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (art. 5 k.c. lub art. 8 k.p.). Orzecznictwo sądowe dopuszcza jednak możliwość stosowania przepisów prawa cywilnego (w tym art. 58 k.c.) przy rozstrzyganiu sporu z zakresu ubezpieczeń społecznych, przy czym dotyczy to ważności czynności prawnej kreującej stosunek prawny stanowiący tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Warto zatem zauważyć, że jako przesłanki nieważności czynności prawnej przepis art. 58 k.c. wskazuje: 1/ sprzeczność z ustawą, 2/ obejście ustawy i 3/ sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Czynność prawna jest

sprzeczna z ustawą, jeżeli jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa, a więc z przepisem, który - w przeciwieństwie do przepisu dyspozytywnego - nie pozostawia stronom swobody odmiennego kształtowania treści stosunku prawnego. W sferze stosunków opierających się na swobodzie kształtowania treści umowy przez same strony niezbędna jest przy tym szczególna ostrożność w przypisywaniu określonej regulacji charakteru imperatywnego, a zwłaszcza w rekonstruowaniu jakiegoś nakazu lub zakazu z pewnego zespołu norm, a sytuacji, gdy ów nakaz lub zakaz nie znajduje bezpośredniego wyrazu normatywnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1996 r., I CKN 27/96, OSNC 1997 nr 4, poz. 43).

Z kolei czynność prawna mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z przepisem, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron, naruszają zakazy lub nakazy ustawowe. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega więc na takim ukształtowaniu jej treści, które z formalnego punktu widzenia nie sprzeciwia się ustawie, lecz w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Innymi słowy, o czynności prawnej (także zawarciu umowy) mającej na celu obejście ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. W grę wchodzi przy tym nakazy i zakazy wynikające z norm bezwzględnie obowiązujących oraz semiimperatywnych, gdyż tylko one zabraniają kształtowania stosunków prawnych przez system prawny zakazanych. Wspomniane nakazy i zakazy mogą wynikać z norm rangi ustawowej każdej z gałęzi prawa, także z norm prawa publicznego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, LEX nr 180197). Chodzi jednak o wywołanie skutku sprzecznego z prawem przez dokonanie samej czynności, a nie przez osiągnięcie celu leżącego poza treścią czynności. Nie ma na celu obejścia prawa dokonanie czynności prawnej dla osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną. Ustalenie, że czynność została podjęta w celu obejścia ustawy, wymaga przy tym uwzględnienia nie tylko jej funkcji i określonego motywu gospodarczego,

ale również całokształtu konsekwencji prawnych z niej wynikających dla podmiotów danego stosunku prawnego.

Wreszcie czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego to czynność naruszająca podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania, słuszności, moralności i godziwości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 r., I UK 19/09). Ocena czynności prawnej w płaszczyźnie zasad współżycia społecznego uzasadniona jest przy tym dopiero wtedy, gdy nie występuje sprzeczność czynności z ustawą. W pierwszej kolejności należy zawsze dokonać oceny czynności według kryteriów formalnoprawnych. Wymaganie zgodności czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego jest zagadnieniem kontekstu faktycznego, tj. okoliczności danego wypadku i jakakolwiek próba uogólnień adekwatnych do każdej sytuacji byłaby skazana z góry na niepowodzenie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1987 r., III CZP 51/87, OSNCP 1998 nr 1, poz. 14).

Kwestia kwalifikowania umów stanowiących tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym jako nieważnych w rozumieniu art. 58 k.c. i konsekwencji takiej kwalifikacji dla powstania stosunku ubezpieczenia społecznego wyłoniła się przy ocenie umów o pracę, a orzecznictwo sądowe w tym zakresie przeszło ewolucję. Przede wszystkim zwrócono uwagę na nieprawidłowe kwalifikowanie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych umów o pracę jako czynności pozornych i zarazem zmierzających do obejścia ustawy, podkreślając, że złożenie oświadczenia woli dla pozorów w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. oznacza, iż osoba oświadczająca wolę nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym oświadczeniem, natomiast czynność prawna mająca na celu obejście ustawy w ujęciu art. 58 § 1 k.c. polega na takim ukształtowaniu jej treści, która z punktu widzenia formalnego nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości zmierza do zrealizowania celu ustawowo zakazanego. Czynność zmierzająca do obejścia prawa nie może więc być jednocześnie czynnością pozorną choćby z tego względu, że pierwsza zostaje rzeczywiście dokonana, zaś druga jest jedynie symulowana (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 lipca 2004 r., I PK 42/04, OSNP 2005 nr 14, poz. 209; z dnia 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235; z dnia 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, OSNP 2006

nr 11-12, poz. 192 i z dnia 29 marca 2006 r., II PK 163, OSNP 2007 nr 6, poz. 71). Umowa o pracę jest zatem zawarta dla pozorów, a przez to nie stanowi tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 321/04, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 190 i z dnia 19 października 2007 r., II UK 56/07, LEX nr 376433). Zakładając, że nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował, dopuszczano jednak możliwość rozważania, czy w konkretnym przypadku zawarcie umowy zmierzało do obejścia prawa, zwłaszcza jeżeli jedynym celem umowy byłoby umożliwienie pracownikowi skorzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 258/00, OSNAPiUS 2002 nr 21, poz. 527; z dnia 23 lutego 2005 r., III UK 200/04, OSNP 2005 nr 18, poz. 292 i z dnia 18 października 2005 r., II UK 43/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 251). W kolejnych orzeczeniach Sąd Najwyższy wyrażał jednak pogląd, że o czynności prawnej sprzecznej z ustawą lub mającej na celu obejście ustawy można mówić tylko wtedy, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. Nie ma na celu obejścia prawa dokonanie czynności prawnej dla osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalnego i rentowych oraz wypadkowego i chorobowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia tymi ubezpieczeniami i ewentualnie korzystania z przewidzianych nimi świadczeń nie jest obejściem prawa (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 2004 r., II UK 365/03, Monitor Prawniczy 2006 nr 5, s. 260; z dnia 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235; z dnia 28 kwietnia 2005 r., I UK 236/04, OSNP 2006 nr 1-2, poz. 28; z dnia 11 stycznia 2006 r., II UK 51/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 366; z dnia 6 marca 2007 r., I UK 302/06, OSNP 2008 nr 7-8, poz. 110 i z dnia 2 lipca 2008 r., II UK 334/07, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 321).

Godzi się zauważyć, że ukształtowane zostało w orzecznictwie Sądu Najwyższego trafne zapatrywanie, iż pozorność czynności prawnej jest okolicznością faktyczną, która podlega ustaleniu przez sądy merytorycznie rozpoznające sprawę. Obejmuje ona treść złożonych oświadczeń woli, zamiar wywołania skutków prawnych lub brak takiego zamiaru i akt utajnienia pozornego charakteru dokonywanej czynności prawnej. Konsekwencją tego jest przyjęcie, że w razie niepowołania podstawy kasacyjnej objętej art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., ustalenie to nie podlega kontroli kasacyjnej. Natomiast w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), skarżący może kwestionować prawidłowość zastosowania art. 83 § 1 k.c. i kwalifikację ustalonych wiążąco okoliczności faktycznych, w aspekcie pozorności (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 stycznia 1997 r., I CKN 51/96, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 79; z dnia 27 lipca 2000 r., IV CKN 91/00; z dnia 8 grudnia 2000 r., I CKN 1233/00; z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 278/06 i z dnia 2 kwietnia 2014 r., IV CSK 399/13, niepublikowane).

W kwestii dowodzenia pozorności zawartej umowy o pracę warto przytoczyć treść art. 6 k.c., w myśl którego ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie wywodzącej z tego faktu skutki prawne. Przepis ten wyznacza reguły przeprowadzania dowodów na gruncie materialnoprawnym. Zasady przewidziane w tym przepisie dotyczą negatywnych konsekwencji związanych z nieudowodnieniem przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne. Regulacja zawarta w art. 6 k.c. koresponduje wyłącznie z etapem, w którym odtwarza się fakty. Jej wpływ na subsumcję ma charakter wtórny, zachodzi tylko wówczas, gdy sąd uzna, że określone okoliczności faktyczne powoływane przez stronę nie mają pokrycia w materiale dowodowym. Wynika to stąd, że ciężar udowodnienia (*onus probandi*) pozwala rozstrzygnąć sprawę merytorycznie także wtedy, gdy sąd nie zdołał w ogóle (w pewnej części) wyjaśnić stanu faktycznego sprawy. Wówczas konsekwencje procesowe tego ponosi strona, na której spoczywał dowód. Kwestia rozkładu ciężaru dowodu ma jednak także aspekt procesowy. Aspekt procesowy (formalny) dotyczy obowiązków stron procesu cywilnego w zakresie przedstawiania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy. Wynika z brzmienia art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c., które stanowią, że strony i uczestnicy postępowania obowiązani są

dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Jak wskazano wyżej, sąd rozstrzyga sprawę według właściwego prawa materialnego na podstawie koniecznych ustaleń uzyskanych dzięki zebranych środkom dowodowym. Na te ustalenia składają się dowody, które przedstawiają w pierwszej kolejności same strony, zgodnie z obowiązkiem wynikającym z art. 232 k.p.c. Sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy i do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych. Ustawodawca do minimum ograniczył uprawnienia sądu do działania z urzędu, zatem szczególnego znaczenia nabiera aktywność stron w prezentowaniu dowodów oraz przytaczaniu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Przepisy procedury cywilnej nie ustanawiają przy tym zasady rozstrzygania wątpliwości na korzyść którejkolwiek ze stron procesowych. Przyjęcie takiej zasady przeczyłoby treści art. 3 k.p.c., który na stronę postępowania nakłada obowiązek dawania wyjaśnień co do okoliczności sprawy oraz przedstawiania dowodów; jak też treści art. 6 § 2 k.p.c., który stanowi, że strony obowiązane są przytaczać wszelkie okoliczności faktyczne i dowody bez zbędnej zwłoki, oraz treści art. 232 k.p.c. Obowiązkiem strony i w jej interesie procesowym jest przedstawienie dowodów, które pozostawione są osądowi sędziowskiemu dokonywanemu w granicach zakreślonych treścią normy zawartej w art. 233 § 1 k.p.c.

Wracając do realiów niniejszej sprawy, należy zauważyć, że Sąd drugiej instancji po dokonaniu ponownej oceny zgromadzonego materiału dowodowego poczynił ustalenia faktyczne, z których wynika, że strony umowy o pracę – P. D.(jako pracownik) oraz G. D. i M. D.– Firma Handlowo - Usługowa s.c. w S. (jako pracodawca) - rzeczywiście nawiązały stosunek pracy i realizowały go zgodnie z jego treścią. Ustalenia te są w świetle art. 398¹³ § 1 k.p.c. wiążące dla Sądu Najwyższego i w myśl art. 398³ § 3 k.p.c., kierowane pod ich adresem zarzuty nie mogą stanowić podstawy skargi kasacyjnej. To zaś oznacza, że trafną jest konkluzja Sądu Apelacyjnego o braku pozorności – w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. - zawartej umowy o pracę i istnieniu stosunku pracy stanowiącego tytuł do podlegania P. D. z mocy art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy

systemowej obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym, oraz chorobowemu i wypadkowemu w spornym okresie od 1 lipca 2014 r. do 27 września 2017 r. Rację ma też Sąd drugiej instancji konstatując, że czynność prawna kreująca tenże stosunek pracy nie narusza prawa ani nie stanowi jego obejścia, jak również nie godzi w zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 k.c., gdyż takiego charakteru nie ma samo zgłoszenie do systemu ubezpieczeń społecznych w sytuacji faktycznego istnienia tytułu ku temu, także przez osobę poszukującą ochrony ubezpieczeniowej z uwagi na stan zdrowia i możliwość ziszczenia się jednego z ryzyk objętych tą ochroną.

Skarżący trafnie zwraca jednak uwagę na inny aspekt sprawy – możliwość manipulowania przez P. D. tytułami podlegania ubezpieczeniom społecznym celem uzyskiwania w długim okresie czasu wysokich świadczeń chorobowych, przy jednocześnie krótkim okresie opłacania składek i to w minimalnej kwocie.

Rzeczywiście może budzić wątpliwości faktyczne, prawne i moralne sytuacja, gdy po dwóch miesiącach zatrudnienia P. D. w Firmie Handlowo - Usługowej s.c. G. D. i M. D. strony umowy o pracę z dniem 1 września 2014 r. zredukowały wymiar etatu ubezpieczonego z pełnego do 3/4 oraz odpowiednio zmniejszyły jego wynagrodzenie za pracę do poziomu poniżej płacy minimalnej, a jednocześnie w tym samym dniu odwołujący się dokonał zgłoszenia do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego z racji prowadzenia pozarolniczej działalności w zakresie usług wykończeniowych w budownictwie, deklarując maksymalną podstawę wymiaru składki z tego tytułu. Niewątpliwie P. D. nie musiał w tym czasie poszukiwać ochrony ubezpieczeniowej, gdyż był już nią objęty z racji pracowniczego zatrudnienia. Nasuwa się pytanie, czy miał wolę i możliwość prowadzenia wspomnianej działalności gospodarczej równoległe z realizacją stosunku pracy, a także czy pozwalał mu na to stan zdrowia (zważywszy, że już od 2 października 2014 r. przez okres trzech lat korzystał – z niewielkimi przerwami – ze świadczeń chorobowych), a nade wszystko – czy działalność tę rzeczywiście podjął i wykonywał. Tylko bowiem faktyczne prowadzenie pozarolniczej działalności stanowi w świetle art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 11 ust. 2 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej tytuł do podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu, a nadto dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu i tylko w takiej

sytuacji wchodzi w grę kwestia zbiegu tytułów ubezpieczenia społecznego z art. 9 ustawy systemowej, wraz z wszelkimi dalszymi jego konsekwencjami w zakresie podstawy wymiaru i wysokości uiszczanych składek oraz odstawy wymiaru i wysokości świadczeń wypłacanych z tychże ubezpieczeń.

Zagadnienie to nie zostało jednak objęte treścią zaskarżonej decyzji. Trzeba zaś pamiętać, że zakres kognicji sądów ubezpieczeń społecznych określa decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie. Sąd ubezpieczeń społecznych nie może wykraczać poza te granice i orzekać o kwestiach nieobjętych decyzją organu rentowego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 lutego 2010 r., II UK 314/09, LEX nr 604214; z dnia 18 lutego 2010 r., III UK 75/09, OSNP 2011 nr 15-16, poz. 215; z dnia 2 marca 2011 r., II UK 1/11, LEX nr 844747; z dnia 22 lutego 2012 r., II UK 275/11, LEX nr 1215286). Jeśli zatem przedmiotem sporu jest istnienie tytułu podlegania z mocy prawa ubezpieczeniom społecznym, o jakim mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej, to sąd ubezpieczeń społecznych jest uprawniony i zobowiązany do samodzielnej oceny, czy ubezpieczony jest (był) pracownikiem i czy podlega (podlegał) ubezpieczeniom społecznym z tego właśnie tytułu. Ustalenie przez Sąd drugiej instancji istnienia stosunku pracy, z tytułu którego P. D. został zgłoszony do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, oznacza, że decyzja organu rentowego stwierdzająca niepodleganie odwołującego się pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu jest nieprawidłowa. Kwestia istnienia innej jeszcze podstawy do objęcia strony ubezpieczeniami społecznymi niż zanegowana w decyzji organu rentowego wykracza poza granice kognicji sądu ubezpieczeń społecznych określonych tą decyzją i odwołaniem od niej.

Nie podzielając zarzutów i wniosków kasacyjnych, Sąd Najwyższy mocy art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł o oddaleniu skargi kasacyjnej organu rentowego.

[as]